

Sygn.akt III AUa 61/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)**

**Sędziowie: SA Piotr Prusinowski**

**SA Alicja Sołowińska**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 czerwca 2015 r. w B.

**sprawy z odwołania (...) w O.**

**przy udziale zainteresowanego J. C. (1)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne i Fundusz Pracy

**na skutek apelacji (...) w O.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 listopada 2014 r. sygn. akt IV U 1630/13

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III AUa 61/15**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 marca 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym i art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. z 2003r., Nr 58, poz. 514 ze zm.), stwierdził, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez J. C. (1) zatrudnionego na podstawie umowy o pracę u płatnika - (...) (...) - (...) w O. stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł płatnik składek - (...) (...) - (...) w O..

Odwołujący domagał się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez J. C. (1) nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 4 listopada 2014r. odwołanie oddalił. Wydanie orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia. Ubezpieczony J. C. (1) jest zatrudniony u płatnika składek - na Uniwersytecie (...) - (...) w O., w tym od dnia 1 stycznia 1991 roku na stanowisku adiunkta.

W wyniku postępowania kontrolnego ustalono, że w okresie od 1 czerwca 2000 r. do 15 kwietnia 2006 r. ubezpieczony zawarł z pracodawcą w okresie od 8 września 2000 roku do 5 września 2003 roku, ubezpieczony zawarł z pracodawcą liczne umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego – enumeratywnie wymienione w aktach ZUS, których kopie załączono do tychże akt.

Zgodnie z treścią powoływanych umów ubezpieczony zobowiązał się do wygłoszenia wykładu oraz opracowania i utrwalenia programu zajęć na określony umowami temat, między innymi: instrumenty rozwoju gospodarczego w gminie – umowa z 8.09.2000 roku; dochody i wydatki gminy. Instrumenty kreowania polityki gospodarczej – umowa z 1.12.2000 r.; administracja publiczna i samorząd terytorialny” – umowa z 2.03.2001 r.; zagadnienia administracji i samorządu terytorialnego – umowa z 15.09.2001 r.; mikroekonomia – umowa z 2.10.2001 r.; wybrane zagadnienia z finansów publicznych – umowa z 2.11.2001 r.; seminarium – zagadnienia administracji i samorządu terytorialnego – umowa z 15.11.2001 r.;

polityka gospodarcza i handel międzynarodowy” – umowa z 2.04.2002 r.; elementy teorii ekonomii – umowa z 4.11.2002 r.; finanse publiczne – umowa z 3.01.2003 r.; administracja publiczna i samorząd terytorialny” – umowa z 3.01.2003 roku;

Ubezpieczony ponadto zobowiązał się przenieść na (...) w sposób określony umowami przysługujące mu do utworu dydaktycznego prawa majątkowe.

Umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego realizowane były poza pensum dydaktycznym. Prowadzenie wykładów w ramach wspomnianych umów było dobrowolne. Zajęcia te były oddzielnie wynagradzane.

Zainteresowany J. C. (1) wyjaśnił, że jako nauczyciel akademicki pracuje od 1985 roku. W zasadzie od 1996 roku jest na urlopiach bezpłatnych, z przerwami. W latach: 2001 – 2003 prowadził zajęcia na studiach podyplomowych organizowanych przez (...) Centrum (...). Centrum (...) oferowało w tamtym okresie inny produkt, aniżeli (...). Była to wyodrębniona komórka, ale studenci otrzymywali dyplom (...). Uważano wówczas, że osoby pracujące w Centrum (...) nie mogły wykonywać prac na rzecz innych jednostek. W tym czasie tematyki wykładanej w Centrum (...) nie wykładano nigdzie indziej. Był to autorski projekt. Niewątpliwie Centrum (...) było jednostką wyodrębnioną w ramach (...). Sale wykładowe i budynek należał do (...). W Centrum pracowali wybrani pracownicy (...). Nie każdemu taką ofertę składano. W Centrum wykładali również wykładowcy spoza kraju, a także innych uczelni z Polski. Zainteresowany w Centrum miał przedmioty, których nie wykladał na (...). Zainteresowany wskazał, że jest ekonomistą. Wcześniej wykladał w Katedrze Marketingu i (...) Rynkowych. Zdaniem zainteresowanego, jego obowiązki wykonywane były poza umową o pracę z (...). Nie musiał bowiem pracować na studiach podyplomowych.

Płatnik składek w spornym okresie nie uwzględnił w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, na ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz Pracy przychodu w łącznej wysokości: 40.200,00 zł osiągniętego z tytułu umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych zawartych z ubezpieczonym J. C. (2).

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie nie jest zasadne. Rozważając poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wskazał, iż z punktu przedmiotu niniejszego postępowania istotne znaczenia mają art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Z kolei zgodnie z

treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku, jeżeli w umowie o pracę nie postanowiono inaczej, instytucji naukowej przysługuje pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego pracownika, który stworzył ten utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Pierwszeństwo opublikowania wygasa, jeśli w ciągu sześciu miesięcy od dostarczenia utworu nie zawarto z twórcą umowy o wydanie utworu, albo jeżeli w okresie dwóch lat od daty jego przyjęcia utwór nie został opublikowany.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma zasadniczego znaczenia kwestia, czy określony w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych utwór był w istocie utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też winien być oceniany tylko przez pryzmat przepisów kodeksu cywilnego. Zwrócić trzeba uwagę, że nawet, gdyby umowa ta miała być oceniana tylko przez pryzmat umów o dzieło, to i tak podlegałyby, oskładkowaniu, gdyż była zawarta z pracodawcą, a nadto realizowano ją na rzecz pracodawcy (art. 8 ust. 2 a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych).

Istota niniejszego postępowania sprowadza się w ocenie Sądu Okręgowego do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy osiągnięte z tego tytułu wynagrodzenie jest przychodem, który stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, gdyż opisany w umowie utwór dydaktyczny, został stworzony w wyniku wykonywania obowiązków w ramach łączącego strony stosunku pracy. Sąd zwrócił uwagę, że do obowiązków pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych zatrudnionych na stanowisku profesora zwyczajnego lub profesora nadzwyczajnego należy również kształcenie młodej kadry naukowej.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu odwołującego, że obowiązek pracy pracownika naukowo-dydaktycznego zamyka się jedynie w konieczności przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach pensum. W konsekwencji ubezpieczony, jako pracownik (...), miał obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach tej formy nauczania. Jednak z uwagi na odrębne źródło finansowania (opłaty słuchaczy) konieczne było świadczenie tej pracy w ramach odrębnego stosunku prawnego. Zabieg ten podyktowany był i jest tym, że wynagrodzenia pracowników naukowo – dydaktycznych mają charakter sformalizowany i nie przewidują dodatkowej zapłaty za nauczanie na studiach podyplomowych czy studium specjalistycznym.

Ponadto, w uzupełnieniu do powyższych wniosków Sąd Okręgowy wskazał, iż niezależnie od tego, czy przedmiot umów płatnika składek i ubezpieczonego stanowiło realizację jego obowiązków pracowniczych, czy też za taką realizację uznać jej nie można – ubezpieczony niewątpliwie wykonywał umowę o przeniesienie autorskich praw majątkowych na rzecz pracodawcy. W ocenie Sądu, bez względu na to, czy czynności opisane w umowie były wykonywane na rzecz studentów studiów podyplomowych czy też byłyby wykonywane na rzecz studentów studiów stacjonarnych, niestacjonarnych, czy też mają za zadanie inne działania, (stworzenie skryptu, przewodnika do zajęć dydaktycznych) były realizowane w interesie pracodawcy, w ramach zakresu działania pracodawcy i przy jego żywotnym zainteresowaniu taką formą realizacji jego zadań.

Okoliczność ta jest istotna w świetle powoływanego już powyższej art. 8 ust. 2a s.u.s ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W przepisie art. 8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Zgodnie zaś z treścią art. 9 ust 1 ustawy systemowej - pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem

składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy, (który uzyskuje rezultat tej pracy). A zatem art. 8 ust. 2a s.u.s odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy.

W tym kontekście nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jej pracy był pracodawca - wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824.

Sąd Okręgowy wskazał, że konsekwencją stwierdzenia, że osiągnięte w ramach umów o przeniesienie autorskich prawa majątkowych przychody, stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jest przyjęcie, że stanowią one również podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Stosownie do art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do składek na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu pedagogiki i prawa autorskiego. W ocenie Sądu I instancji okoliczności sporne w niniejszej sprawie zostały dostatecznie wyjaśnione i dalsze prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie zmierzałoby do zbędnego przedłużenia postępowania.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie, jako bezzasadne.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł (...) w O.. Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a] art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego prowadzącą do ustalenia, że świadczenia do których zainteresowany zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych objęte były zakresem obowiązków pracowniczych wynikającym ze stosunku pracy z odwołującym,

2. naruszenie prawa materialnego, tj:

a] art. 12 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego zastosowanie, podczas gdy przepis nie znajduje zastosowania w tej sprawie

b] art. 8 ust.1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez nieuwzględnienie jego konstytucyjnej zasady, że prawo autorskie przysługuje twórcom o ile ustawa nie stanowi inaczej.

c] art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten stanowi bezpośrednią podstawę ustalenia obowiązków pracowniczych pracownika uczelni oraz że w treści tego przepisu zawiera się obowiązek tworzenia utworów, do których prawa autorskie nabywa pracodawca w ramach stosunku pracy,

d] art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy hipoteza nie obejmuje umów rozporządzających, lecz jedynie zobowiązujące.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący w apelacji wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez zainteresowanego pozostającego jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...) - (...) nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako wnioski ewentualne apelacja wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, bądź uchylenie zaskarżanego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji

organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Przystępując do oceny podniesionych zarzutów apelacyjnych nie sposób pominąć faktu, że przedmiotowa sprawa stanowi kontynuację sporu pomiędzy organem rentowym a odwołującym w kwestii związanej z ustaleniem podstawy wymiaru składek w stosunku do pracowników naukowych (...), którzy w ramach studiów podyplomowych uzyskali od pracodawcy dodatkowe wypłaty pieniężne, jak też w toku swej pracy uczestniczyli w powstawaniu utworów objętych treścią ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W tego rodzaju sprawach zapadło już w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku kilkadziesiąt orzeczeń oddalających apelację płatnika składek, jak i zainteresowanych pracowników, a w każdej sprawie zostały sporządzone pisemne motywy orzeczeń zapadłych w drugiej instancji. Oczywiście ten stan rzeczy nie przesądza automatycznie o braku zasadności środka odwoławczego w tej sprawie, gdyż każda sprawa może mieć swe indywidualne okoliczności, które będą decydujące do wydania orzeczenia innej treści. Niemniej w takim wypadku nie zachodzi konieczność powtórnego szerokiego omawiania tożsamyh zarzutów apelacyjnych.

I tak w pierwszej kolejności należy spojrzeć na zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Skarżący wyekspozował zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie apelującego wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika z nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i ustalenia, że umowa zainteresowanego polegająca na zwielokrotnieniu i rozpowszechnieniu utworu objęta była zakresem obowiązków pracowniczych.

Można zgodzić się częściowo z tak postawionym zarzutem, gdyż w istocie wykłady prowadzone w toku studiów podyplomowych, czy też opracowania w formie skryptu, przewodnika do ćwiczeń nie są zaliczane do pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego. Nie znaczy to jednak, że czynności te nie zostały przypisane normatywnie pracownikowi naukowo – dydaktycznemu, co wynika z treści przepisu art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Podkreślić w sprawie należy, że ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o dokumenty zaofiarowane przez skarżącego, jak też dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego. Na podstawie przekazanych treści zasadnie ustalił zakres obowiązków zainteresowanego. Nie chodzi tu o sam brak pisemnego polecenia pracodawcy do wykonania określonej czynności, gdyż mamy do czynienia z samodzielnym, kreatywnym pracownikiem, który wykonuje określone czynności z własnej inicjatywy, bowiem istota jego pracy polega na rozwijaniu własnej twórczości naukowej. Nie mamy do czynienia z sytuacją, w której dopiero takie polecenie pracodawcy tworzy związek czynności z wykonywanym zatrudnieniem pracowniczym.

W ten sposób zgromadzone dowody pozwoliły sądowi pierwszej instancji na ustalenie wykonania dzieła przez zainteresowanego na rzecz pracodawcy. W ten sposób Sąd Okręgowy nie naruszył treści art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ów przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne ).

Apelujący trafnie zwraca uwagę na istotne zagadnienia związane ze stosunkami prawnymi łączącymi instytucje naukowe z ich pracownikami. Jednak kierunku tego zapatrywania nie można ostatecznie podzielić, a powołane w tym celu orzeczenie Sądu Najwyższego nie może odnieść oczekiwanego skutku. Chodzi mianowicie o wyrok SN z dnia 27.08.2013r. w sprawie II UK 26/13. Analizowany w tej sprawie stan faktyczny tylko pozornie odpowiada

realiom niniejszej sprawy. Otóż w przytoczonym wyżej orzeczeniu spór koncentrował się wokół wyjaśnienia kwestii, czy cykl wykładów monograficznych wywołuje obowiązek ubezpieczenia społecznego. Jednak występujący w sprawie pracownik naukowy był związany najpierw umową zlecenia, a następnie umową o dzieło z Wyższą Szkołą Handlową. Nie wykonywał zatem dodatkowej pracy na rzecz swojego pracodawcy, tak jak to prawidłowo w sprawie ustalił Sąd Okręgowy. Stąd też w cytowanym orzeczeniu uwaga została poświęcona prawidłowej kwalifikacji umowy, a mianowicie czy było to umowa zlecenie, czy też umowa o dzieło. Takich wątpliwości w niniejszej sprawie nie było. Stąd też wyrażony w tej sprawie pogląd Sądu Najwyższego nie potwierdza zarzutów skarżącego.

Przechodząc do podniesionych zarzutów materialnoprawnych apelujący zarzuca naruszenie przepisów art. 8 ust. 1, art. 12 ustawy o prawie autorskim, a także art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12.09.1990r. o szkolnictwie wyższym. W kontekście tych przepisów skarżący interpretuje przepis art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zarzutów tych podzielić nie można. Nawiązując do treści zaskarżonej decyzji nie można abstrahować od tego, że odnosi się ona do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Deklaruje, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich prawa majątkowych uzyskane przez zainteresowanego, zatrudnionego u płatnika stanowią podstawę wymiaru składki. Oznacza to, że normatywnym punktem odniesienia jest przepis art. 18 ust. 1 s.u.s. Zgodnie z nim podstawą wymiaru składki są przychody uzyskane przez ubezpieczonego. Przepis ten pozostaje w interferencyjnej relacji z art. 6 i art. 8 s.u.s. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu. Znaczy to tyle, że w przedmiotowej sprawie znaczenie ma, czy zawarte przez ubezpieczonego i płatnika stosunek prawny rodził skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych.

W apelacji akcentuje się specyfikę wynikającą z prawa autorskiego. Nie zauważono jednak, że cywilnoprawne uporządkowanie typów umownych niekoniecznie ma zastosowanie, czy proste przełożenie, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność regulacji tej gałęzi prawnej, względem prawa cywilnego, jest zrozumiała, jeżeli uwzględni się odmienny ich przedmiot, a co za tym idzie również cel i funkcję. Analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Analiza stanowiska reprezentowanego przez apelującego, pozwala na przyjęcie, że zakłada on brak podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w sytuacji zawarcia umowy na podstawie przepisu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dlatego w środku odwoławczym zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Założenie to jest jedynie pozornie poprawne. Prima facie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, w przepisach dotyczących katalogu osób podlegających ubezpieczeniu (art. 6, art. 11, art. 12), jak również w definicji przychodu, zawartej w art. 4 pkt 9, nie nawiązuje do umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że założenie takie jest błędne. (...) ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się powszechnością i przymusowością. Treść przepisów art. 6 i 8 s.u.s. daje podstawy do twierdzenia, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę zarobkową. Należy również podkreślić, że prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych przewidują odrębne definicje pracownika. Różnią się one zakresem podmiotowym. W przepisie art.8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. O ile definicja pracownika zawarta w kodeksie pracy nawiązuje do delimitacji zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego, o tyle ujęcie pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych abstrahuje od tego podziału, gdyż spełnia inną funkcję.

Przepis art. 8 ust. 2a s.u.s. ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że zainteresowany (pracownik) i (...) (pracodawca) zawarli umowy, których przedmiotem było wykonywanie pracy właśnie na rzecz pracodawcy. Kierując się zasadą powszechności ubezpieczenia społecznego orzecznictwo skłania się do wykładni rozszerzającej. W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy (który uzyskuje rezultat tej pracy). SN poruszył aspekt unikania przez pracodawców obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych. Zważywszy na późniejsze rozstrzygnięcia przedstawione stanowisko należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie (wyrok SN z 22.02.2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, wyrok SA w Katowicach z 13.04.2010 r., III AUa 437/10, Lex Polonica nr 2430855). Przedstawione zapatrywanie daje podstawę do nadania ekstensywnego znaczenia ubezpieczeniowej definicji pracownika, zawartej w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s. Uzasadnienia to cel i funkcja przypisana omawianej regulacji. Regulacja ta odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca (por. wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824). W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie miało, czy odwołujący się zawarł z ubezpieczonym umowy, które mieszczą się w zakresie desygnatów określonych w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., czy też wężiej, czy wchodziły w zakres obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Pozostając w tym nurcie rozważań, należy odnotować tendencję do stosowania rozszerzającej interpretacji w zakresie określania podstaw prawnych ubezpieczenia społecznego. Ilustracją tego jest wykładnia zaprezentowana przez Sąd Najwyższy na tle przepisu art. 8 ust 6 pkt 4 s.u.s. (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 225). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien podlegać ubezpieczeniu społecznemu jak osoba prowadząca działalność pozarolniczą. W literaturze przedmiotu podkreślono, że ze względu na zasadę powszechności podlegania ubezpieczeniu społecznemu dopuszczalne jest stosowanie wnioskowania per analogiam (Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 199). Dla rozpoznawanej sprawy spostrzeżenie to ma istotne znaczenie. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że okoliczność, czy czynności wykonane przez ubezpieczonego, w ramach zawieranych z Uczelnią umów, mają charakter utworu (w rozumieniu przepisu art. 1 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) traci na znaczeniu.

Przedstawiając argumenty istotne przy rozstrzygnięciu, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych objęła ubezpieczeniem twórców (art. 8 ust. 6 pkt 2). W przepisie art. 8 ust. 7 s.u.s. wyjaśniono, że za twórcę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografii, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Wskazana definicja nie uwzględnia utworów stworzonych w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej. Nie oznacza to, że otrzymane przez tych twórców wynagrodzenie nie może stanowić podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wykładnia a contrario jest możliwa tylko wówczas, gdy można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że dana regulacja obejmuje zamknięty krąg stanów faktycznych lub prawnych. W przeciwnym razie prowadzi do fałszywych konkluzji.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zachodzi konieczność odniesienia się do rodzaju czynności, które stanowiły podstawę do zawarcia przez zainteresowanego i (...) umów. W tytule wskazano, że umowa dotyczy przeniesienia autorskich prawa majątkowych do utworu dydaktycznego.

W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja

ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowy zawarte przez płatnika i ubezpieczonego muszą być oceniane w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Konkluzja ta ma znaczenie, przy uwzględnieniu, że praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W ten sposób należy powrócić do wskazanego na wstępie art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Po pierwsze, w tej kwestii trzeba odróżnić obowiązki pracowników naukowo – dydaktycznych od pensum dydaktycznego. Przepis art. 101 ust 1 ustawy wyraźnie wskazuje, że czas pracy nauczyciela akademickiego wyznaczany jest zakresem obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W ust. 2 – 4 przepisu art. 101 ustawodawca określił wyłącznie reguły dotyczące ustalania pensum zajęć dydaktycznych.

Kierując się przepisem art. 8 ust. 2a s.u.s. jasne jest, że otrzymane wynagrodzenie powinno być wliczone do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W obrębie przedmiotowych umów, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznego, ubezpieczonego należy postrzegać jako pracownika. Za konkluzją taką przemawiają również pozostałe argumenty wskazane wcześniej. W szczególności należy wskazać na postulat powszechności systemu ubezpieczeń społecznych. Podkreślając, że przedmiotem umów zawartych przez ubezpieczonego i (...), były obowiązki nałożone przez ustawę na pracownika naukowo – dydaktycznego, zrozumiąle staje się, że przychód otrzymany z tego źródła powinien być uwzględniony w podstawie wymiaru składek. Konweniuję z tym konstrukcja opisana w przepisie art. 8 ust. 2a s.u.s., który rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. W tym kontekście należy kierować się optyką rozszerzającą. Zgodnie z nią, zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), mieści się w granicach przepisu art. 18 ust 1 w związku z przepisem art. 8 ust. 2a s.u.s. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową.

Zaprezentowane rozważania prowadzą do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa materialnego, a apelacja skarżącego nie zawiera w tym zakresie ważkich argumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.